

# O zadaniach województwa poznańskiego i miasta Poznania w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Uchwała Woj. Rady Narodowej w Poznaniu i Rady Narodowej m. Poznania

Naród polski przygotowuje się z wielką starannością do uroczystego uczczenia, w okresie lat 1960—1966, Tysiąclecia powstania Państwa Polskiego.

Obchody Tysiąclecia ze szczególną mocą podkreślają wspaniałe tradycje naszego narodu: rozwój jego postępowej myśli oraz niezłomną świadomość wspólnoty narodowej, która w okresie tysiąca lat stała się i po dziś dzień stanowi źródło siły narodu w jego zmaganiach z wrogiem i w jego twórczej, pokojowej pracy.

Społeczeństwo Poznania i województwa poznańskiego, świątynia, że Ziemia Wielkopolska była kolebką Państwa Polskiego, że Gniezno i Poznań były jego pierwszymi stolicami, świadome dziełowej roli, jaką odegrała Wielkopolska w ukształtowaniu się Państwa Polskiego w jego życiu politycznym, kulturalnym i gospodarczym — ze szczególną radością wita wielką rocznicę.

Wyrazem tego jest, m. in. stale rosnąca inicjatywa społeczeństwa, skupiona wokół komitetów Frontu Jedności Narodu — wyrażająca ofiarnością na budowę szkół Tysiąclecia — ożywiająca działalność ośrodków oświatowych, kulturalnych i naukowo-badawczych, zwiększone zainteresowanie całego społeczeństwa przeszłością historyczną, życiem politycznym, kulturalnym i gospodarczym swego regionu.

Celem jak najbardziej godnego uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz najpełniej szego i najbardziej właściwego wykorzystania inicjatywy społecznej, Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu i Rada Narodowa m. Poznania uchwalają, co następuje:

I Zgodnie z apelem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” — ustala się budowę nowych i rozbudowę już istniejących szkół na terenie Poznania i województwa poznańskiego, jako podstawowe zadanie rad narodowych, przy czynnym współudziale całego społeczeństwa.

W celu zapewnienia pełnej realizacji tego zadania, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, rady na rodowe niższego stopnia i ich prezydium winny:

1. przygotować do 30 VI 1959 r. szczegółowy program budowy i rozbudowy szkół w latach 1959—1966 r. i poddać go szerokiej dyskusji społeczeństwa;

2. rozwinąć przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków szeroką propagandę powszechnej zbiórki funduszy społecznych na cele budownictwa szkolnego i zapewnić prawidłową gospodarkę tymi funduszami;

3. inicjować społeczną zbiórkę i produkcję materiałów budowlanych na cele budownictwa szkolnego. W szczególności popierać i rozwijać należy produkcję cegieł i materiałów ściennych, zapewniając odpowiednio zorganizowanym zespołom pomoc fachową ze strony zakładów, podległych radom na rodowym;

4. rozwinąć i popierać inicjatywę ludności w podejmowaniu osobistych świadczeń w formie pracy przy wykopach, zwózce materiałów itp. przy budowach;

5. zapewnić odpowiednią kadre techniczną, niezbędną dla pełnego i szybkiego zrealizowania budowy i rozbudowy szkół;

6. przy budowie i rozbudowie szkół należy zwrócić uwagę na stworzenie szkole odpowiednich warunków pracy oświatowej i wychowawczej przez ujęcie w planach budowy również mieszkań dla nauczycieli, świetlic, boisk i innych urządzeń szkolnych;

7. w wyniku ogólnospołecznej akcji budowy szkół, w każdym powiecie województwa poznańskiego i w każdej dzielnicy miasta Poznania winny powstać nowe szkoły, zbudowane ze świadczeń społeczeństwa. Przewodniczący myśla winno być: szkoły wśród zieleni.

II W okresie przygotowań do Tysiąclecia, nabiera wielkiego znaczenia wzmożenie badań naukowych, zarówno wokół przeszłości, jak i współczesnych dziejów Wielkopolski, jej roli w kształtowaniu i jej wkładu w polityczne, gospodarcze i kulturalne życie Państwa Polskiego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania, rady narodowe województwa poznańskiego i ich prezydium:

1. zapewnią naukowcom, przeprowadzającym badania na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego należyta pomoc w przeprowadzeniu badań i poszukiwaniach naukowych;

2. udzielić jak najszerszego poparcia miejscowym działaczom kulturalnym i oświatowym i gospodarczym, opracowującym monografie poszczególnych miast i miejscowości województwa poznańskiego;

3. zorganizują poprzez Wydziały Kultury i miejscowych działaczy kulturalnych gromadzenie wszelkiego rodzaju dokumentów, rycin, przedmiotów sztuki ludowej, przedmiotów zabytkowych, jak i wszelkich innych materiałów, obrazujących rozwój i znaczenie danej miejscowości w przeszłości i teraźniejszości.

III Dla zapewnienia jak najszerszej popularyzacji wiedzy o Poznaniu i Wielkopolsce, jej roli i osiągnięciach, Wojewódzka Rada Narodowa i Rada Narodowa m. Poznania zobowiązują prezydium do:

1. spowodowania odpowiednich władz, by w programach nauczania w szkołach miasta Poznania i województwa poznańskiego, uwzględniły poznawanie dziejów i zabytków regionu poznańskiego;

2. popierania inicjatyw poszczególnych miast wielkopolskich w organizowaniu lokalnych uroczystości, związanych z rocznicą nadania im praw miejskich;

3. udzielania pomocy instytucjom, organizującym wystawy stałe i objazdowe, związane z problematyką Tysiąclecia;

4. pełnego poparcia inicjatyw Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w organizowaniu w roku 1965 centralnej wystawy Tysiąclecia w Poznaniu;

5. zorganizowania szerokiej propagandy zwiedzania Poznania i Wielkopolski, jako kolebki Państwa Polskiego oraz stworzenia warunków dla zaspokojenia potrzeb wzmożonego ruchu turystycznego poprzez budowę odpowiednich hoteli, schronisk, wytyczanie nowych szlaków turystycznych, wydawanie popularnych przewodników, albumów, widokówek itp.;

6. zabezpieczenia odpowiedniej bazy poligraficznej, niezbędnej dla wydawnictw poznańskich.

IV Zabytki historyczne Poznania, Gniezna, Kalisza i wielu innych miejscowości województwa poznańskiego są widomym świadectwem wspaniałej przeszłości Ziemi Wielkopolskiej i jej miast.

Z uwagi na to, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania winno:

1. zakończyć odbudowę zabytkowego zespołu urbanistycznego Starego Miasta, a szczególnie jego centrum — Starego Rynku. Równocześnie z wykończeniem kamienic Starego Rynku, oddać należy do użytku społeczeństwa budynek dawnej wagi miejskiej wraz z domkami budniczymi, sukiennicami i arsenalem. Przywracając dawną świetność i wygląd poznańskiemu rynkowi, zaprojektować i wykonać należy nawierzchnię zabytkowych uliczek oraz odpowiednie ich oświetlenie;

2. odbudować przy pomocy społeczeństwa Zamek Przemysławski, zapewniając temu obiektowi prawidłowe rozwiązanie urbanistyczne i architektoniczne;

3. podjąć prace przy odbudowie Pałacu Górków i przeznaczyć je

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 50 gr

# Głos

WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NR

Wokół  
dziela  
Tysiąclecia  
str. — 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek 15 stycznia 1959

Nr 12 (4650)

Agencja TASS:

## W niedalekiej przyszłości będzie możliwy lot w kierunku Wenus lub Marsa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła, że „obecne tempo rozwoju radzieckiej techniki rakietowej pozwala sądzić, iż loty w kierunku Wenus i Marsa są sprawą niedalekiej przyszłości.

Komentator naukowy TASS, który podał to przypuszczenie, zwraca uwagę, że silniki rakietowe kosmiczne nadają pojazdom tak wielką prędkość, że wystarczyłyby po większym załadowaniu do 200 m/sek., aby statek mógł dolecieć do Marsa.

Prędkość potrzebna rakiecie startującej z Ziemi do osiągnięcia Marsa wynosi mniej więcej 11,6 km/sek. Z liczby podanej przez TASS wynikałoby więc, że maksymalna prędkość radzieckiej rakiety kosmicznej równała się około 11,4 km/sek.

TASS stwierdza, że wzlot rakiety kosmicznej, krążącej obecnie dookoła Słońca, jest „wielkim skokiem jakościowym” w rozwoju techniki rakietowej, po czym podaje następujące informacje na temat wymogów lotu kosmicznego:

### Sąd zakończył ujawnianie dokumentów w procesie E. Kocha

WARSZAWA (PAP)

13 bm. — w 46 dniu rozprawy przeciwko Erykowi Kochowi — sąd zakończył w zasadzie ujawnianie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

W dniu tym sąd powziął także decyzję co do wniosków obrony złożonych poprzedniego dnia rozprawy. Przychylając się do niektórych wniosków, sąd postanowił powołać jako świadka działacza konspiracyjnego z okresu okupacji Kazimierza Moczarskiego. Decyzja w sprawie ujawnienia dwóch innych zeznań gestapowca Machella — które zdaniem obrony są sprzeczne z odczytanymi przez sąd — powzięta zostanie w dalszym ciągu procesu.

Następnie przed pulpitem dla świadków stanął dr Szymon Datner — członek Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Tym razem odpowiadał on na pytania sądu, prokuratorów, powoda cywilnego i obrony.

Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 14 bm.

### Mniej wódki więcej coctaili

WARSZAWA (PAP)

Przemysł spirytusowy przystąpił ostatnio — kosztem pewnego zmniejszenia produkcji wysokooprocentowanych wódek — do produkowania napojów, tzw. coctaili. Są to napoje sporządzone z naturalnych soków owocowych, w różnych smakach, zawierające 20 proc. czystego alkoholu.

Obok 14 już produkowanych gatunków coctaili z mieszanek różnych soków i przypraw ziołowych, ukazuje się w sprzedaży dalszych 12 o różnych smakach.

Sprzedawane są one w estetycznych opakowaniach o pojemności 0,75 l, 0,5 l i 0,25 l. Cena tych wysokogatunkowych napojów wynosi 27 do 31 zł na 0,5 l.

## Wyniki konkursu na sztukę teatralną

Jak się dowiadujemy, jury konkursu, ogłoszonego przez Wyd. Kultury Prez. WRN na sztukę teatralną, które pracowało w składzie: przewodniczący — Eugeniusz Paukszta, członkowie — Lech Jeszka, Janina Morawska, Henryk Olszewski, Edward Rebelka, Leonard Wąchalowski i Jerzy Ziomek, po

rozpatrzeniu 29 prac nadesłanych na konkurs, uchwaliło co następuje:

- nie przyznać nagród I, II i III
- przyznać wyróżnienia po 3000 zł za prace:
  - „Koncert włoski” — go-dlo „Kajsopea”;
  - „Idź precz, błaznie!” — go-dlo „Etiuda”;
- przyznać wyróżnienia po 1000 zł za prace:
  - „Matka bohaterów” — go-dlo „Ameba”;
  - „Wszystko kończy się na gwiazdach” — go-dlo „Gwiazda”;
  - „Rodzina Marców” — go-dlo „Wies”;
  - „Trzy wianeczki wita” — go-dlo „Wiosna”;
  - „Maszyna do bicia much” — go-dlo „Drewniany kaktus”.

Po otwarciu kopert z godłami stwierdzono, że autorami prac są ob. ob.:

Leszek Prorok — „Koncert włoski”  
Michał Misiorny — „Idź precz, błaznie!”  
Józef Ratajczak — „Matka bohaterów”  
Bohdan Adamczak — „Wszystko kończy się na gwiazdach”  
Tadeusz Becela — „Rodzina Marców”  
Janusz Markiewicz — „Trzy wianeczki wita”  
Tadeusz Zochowski — „Maszyna do bicia much”.

Z wyjątkiem ob. Tadeusza Zochowskiego, zam. w Warszawie, wszyscy wyróżnieni autorzy pochodzą z Poznania.

Kwoty pieniężne przyznane autorom prac wyróżnionych można odebrać w Wydziale Kultury PWRN w Poznaniu, plac Kolegiacki nr 17, pok. 111, w dniach od 15 do 17 stycznia br.

Autorzy nie wyróżnieni mogą odebrać swoje prace również w Wydziale Kultury (pok. 114, w godzinach 10—14) w terminie do 15 lutego br. (hs)

## Główną wygraną sportowej Zgaduj-Zgaduli jest...

Przypominamy: w niedzielę, 18 bm. o godz. 18 w auli UAM redakcja „Głosu Wielkopolskiego” z udziałem Polskiego Radia organizuje

SPORTOWĄ ZGADUJ - ZGADULĘ pod hasłem:

OD OLIMPU DO RZYMU

Wystąpią: CHÓR CZEJANDA — STANISŁAW MEYNARCYK — piosenki — JERZY OFIERSKI — w roli humorysty i mistrza ceremonii — ZENON WIKTORCZYK — konferansjerka.

Jak donosi z Warszawy przedstawiciel poznańskiej Estrady Ryszard Huczyński — w roli pieśniarki wystąpi MARTA NOWOSAD.

Cały program artystyczny okraszony będzie

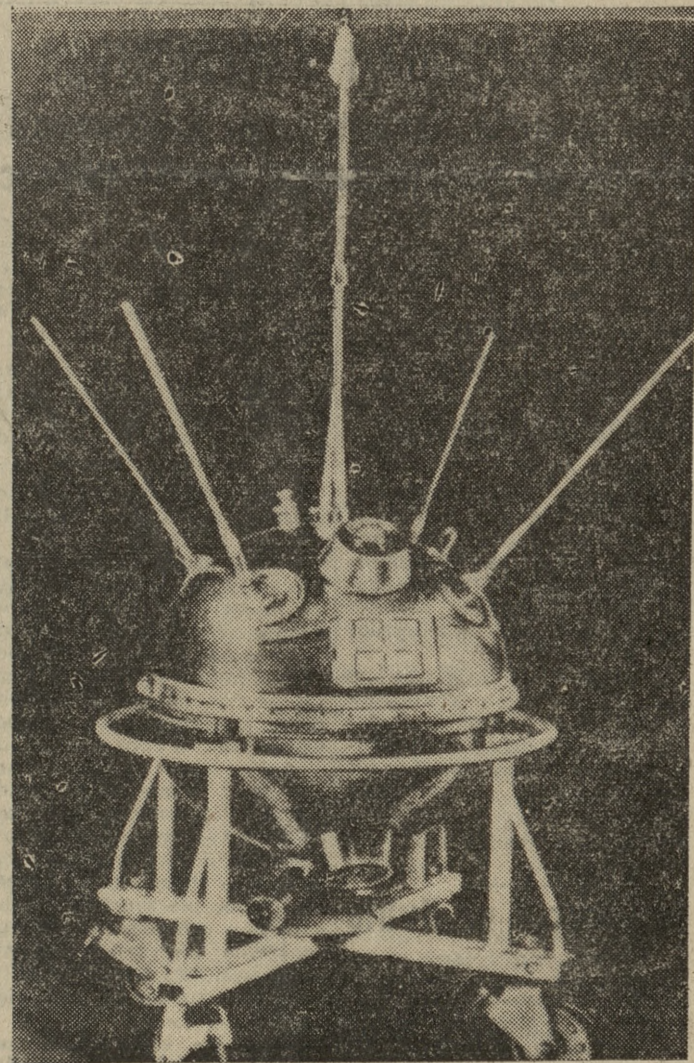
ORKIESTRĄ POD DYR. KAZIMIERZA RENZA.

W specjalnie z tej okazji wydanym programie znajdują się dwa kupony: jeden upoważniający (po wylosowaniu) do startu w naszej sportowej Zgaduj-Zgaduli, a drugi (dla wszystkich) do wzięcia udziału w losowaniu cennej nagrody.

Główną wygraną Zgaduj-Zgaduli jest MOTOCYKL WFM. Poza tym wiele innych cennych nagród. M.in. „KOZIOLKI” fundują nagrodę wartości około 3 tys. zł, a Wojewódzki Oddział PKO ofiarował dla finalistów konkursu 3 książeczki oszczędnościowe z wkładem po 500 zł każda.

BILETY są już do nabycia w placówkach ORBISU przy ul. Armii Czerwonej i ul. Głogowskiej.

RADZIECKA RAKIETA KOSMICZNA



Pojemnik z aparaturą naukową i pomiarową podczas montażu. CAF-TELEFOTO z Moskwy

## Możliwość konferencji Wschód-Zachód

PARYŻ (PAP)

W związku z podróżą wicepremiera ZSRR — Mikojana i z propozycjami radzieckimi w sprawie Niemiec, zdaje się zarysowywać — stwierdza w korespondencji w Waszyngtonu agencja France Presse — ewentualność konferencji międzynarodowej Wschód — Zachód w ciągu najbliższych miesięcy. Odnosi się to wrażenie z wypowiedzi licznych kompetentnych kół stolicy USA.

Zachód będzie musiał obecnie w obliczu konkretnych pro-

pozycji radzieckich sprecyzować swoje stanowisko i wystąpić z jakimiś kontrpropozycjami. Wprawdzie można przypuszczać, że propozycje ZSRR nie zostaną przyjęte, ale dyplomacja radziecka wzięła pod uwagę widoczną chęć Zachodu do rokowań i z niezwykłą szybkością postanowiła skłonić Zachód do ponownego przemyślenia całego problemu. Przewiduje się, że propozycje radzieckie zostaną omówione podczas spotkania Mikojana z prezydentem Eisenhowerem.

# Jesteśmy za wymianą myśli twórczej

## A. Mikojan wśród studentów i naukowców w Los Angeles

**NOWY JORK (PAP)**  
Wicepremier A. Mikojan odwiedził w poniedziałek w Los Angeles uniwersytet stanu Kalifornia, będący jedną z największych wyższych uczelni Stanów Zjednoczonych. Gość radziecki w towarzystwie rektora uniwersytetu, Allana i przedstawicieli ciała profesorskiego obejrzał pomieszczenia administracyjne i naukowe.

Studenci dowiedziawszy się o przybyciu Mikojana wybiegli z sal wykładowych witając wicepremiera radzieckiego w języku angielskim i rosyjskim. Następnie Mikojan przeprowadził rozmowę z grupą studentów i wykładowców zajmujących się sprawami polityki zagranicznej i problemami ekonomicznymi.

Rektor uniwersytetu, Allan podkreślił, że obecne spotkanie jest bardzo korzystne dla wykładów i studentów. Pamiętam — powiedział on — jak serdecznie witano mnie w roku 1957 na uniwersytecie moskiewskim. Wiem, że wicepremier Mikojan bardzo interesuje się nie tylko problemami politycznymi i gospodarczymi, lecz również systemem oświaty w USA i dlatego z radością posłuchamy jego odpowiedzi na interesujące nas sprawy.

Następnie zabrał głos Mikojan, który oświadczył m. in. że w Stanach Zjednoczonych rozpowszechnia się niestety wiele nieprawdziwych wiadomości o życiu i pracy narodu radzieckiego. Sądzę jednak, że uprzedzenia nie powinny stać się przeszkodą dla zainteresowania Związkiem Radzieckim i chęci poznania życia ZSRR, abyście mogli sobie wyrobić swój własny pogląd oparty na faktach.

Na pytanie jednego z profesorów, jak Związek Radziecki odnosi się do wymiany specjalistów w dziedzinie gospodarki i techniki, Mikojan odpowiedział: oczywiście pozytywnie. Wymiana taka już istnieje i będzie bardzo dobrze jeśli, się rozszerzy.

Następnie wicepremier ZSRR obecny był na obiedzie wydanym na jego cześć przez radę do spraw międzynarodowych miasta Los Angeles.

W godzinach popołudniowych Mikojan i towarzyszący mu osoby udali się samochodami do Hollywood, gdzie zwiędziało studio towarzyszące „Paramount”. Gościa radzieckiego oprowadzał i udzielał wyjaśnień wiceprezes Paramountu, F. Freeman.

Mikojan obejrzał również dwa studia, w których odbywają się

zdjęcia, rozmawiał ze znanymi amerykańskimi aktorami filmowymi, m. in. z Marlon Brando i Jerry Lewisem oraz z reżyserami i scenarzystami.

W godzinach wieczornych Mikojan udzielił wywiadu przed kamerą telewizyjną.

## Holendrzy chcą zbudować tankowiec o napędzie atomowym

**LONDYN (PAP)**

W. L. de Vries, dyrektor departamentu żegluzi morskiej w holenderskim ministerstwie transportu, oświadczył w poniedziałek, że Holandia zamierza przeprowadzić próbę zastosowania reaktora atomowego do napędu statków.

De Vries powiedział w wywiadzie dla Agencji Reutera, że armatorzy holenderscy postanowili zainstalować na jednym z pływających już tankowców ciśnieniowy reaktor atomowy.

W chwili obecnej jedynym niemożliwym statkiem atomowym jest radziecki „Lenin” (trwają na nim jeszcze roboty wykończeniowe). Amerykanie, którzy dysponują grupą łodzi podwodnych o napędzie atomowym, rozpoczęli w maju ub. roku budowę pierwszego atomowego statku handlowo-pasażerskiego. Projekt statków atomowych opracowano ponadto w Japonii, W. Brytanii i Francji.

## Napięta sytuacja w Kongo

**BRUKSELA (PAP)**

Sytuacja w stolicy Kongo Leopoldville jest w dalszym ciągu napięta. Jak informuje belgijska agencja prasowa „Belga” po ostatnich rozruchach część rodzin europejskich opuściła miasto. Godzina policyjna obowiązuje nadal, po ulicach krążą patrole wojska i policji.

Stowarzyszenie Studentów Afrykańczyków, którzy kształcą się na uczelniach belgijskich, wystosowało do króla Baudouina pismo z wyrażeniami protestu przeciwko represjom stosowanym przez władze w Kongo wobec demonstrantów. Studentów uważają, iż ludność Kongo odpowiadałaby tylko taki program, który przewidywałby przyznanie jej prawa do niepodległości i zakładałby przeprowadzenie wolnych wyborów powszechnych.

Zabierając głos na konferencji prasowej burmistrz Leopoldville Tordeur oświadczył, iż władze obiecują podjęcie specjalnych kroków w celu polepszenia warunków pracy i rozważa kwestię płac.

## Prezydent Tito przybył do Indii

**NEW DELHI (PAP)**

Prezydent Jugosławii Tito przybył we wtorek z 7-dniową wizytą oficjalną do Indii. Jacht prezydenta „Galeb” zawinął do portu w Madrasie.

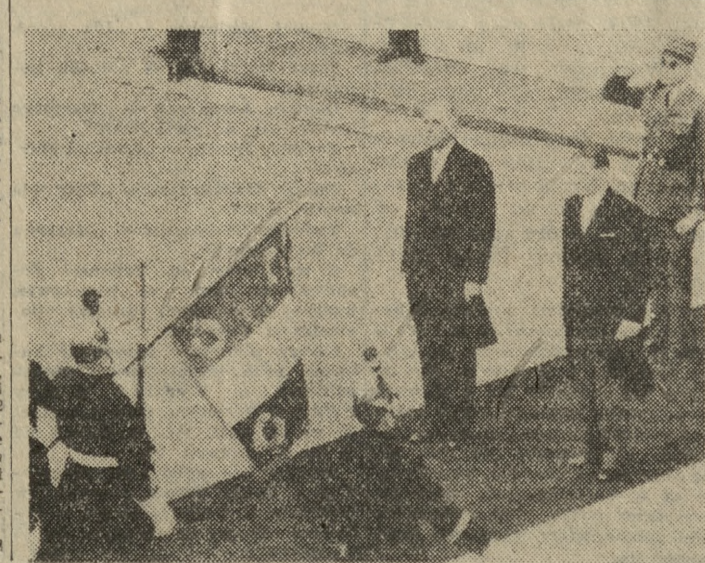
W środę prezydent Tito przybył do Delhi i odbył pierwszą rozmowę z premierem Nehru.

**DE GAULLE OBJĄŁ URZĄD**

**PREZYDENTA FRANCJI**

Na zdjęciu: De Gaulle i b. prezydent Coty oddają honory sztandarowi Gwardii Republikańskiej.

Fot. — CAF



## Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego

**PARYŻ (PAP)**

W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego.

Na wniosek premiera Debré rada ministrów zatwierdziła projekt dekretów dotyczących amnestii. Dekrety te przewidują zamianę wyroków śmierci, co do których wyczerpano już wszystkie kroki prawne, na karę dożywotnich ciężkich robót. 7 tysięcy osób przebywających w więzieniach w Algierii odzyska wolność.

Premier Debré wystąpił z exposé na temat sytuacji w Algierii stwierdzając, iż polityka Francji w stosunku do Algierii pozostaje niezmieniona.

## Nota Związku Radzieckiego w sprawie wznowienia konferencji na temat zapobieżenia nagłej napaści

**MOSKWA (PAP)**

Rząd radziecki zaproponował wznowienie w dniu 15

## Współpraca między PAN a Bułgarską Akad. Nauk

**SOFIA (PAP)**

Nastąpiło to w poniedziałek podpisanie umowy o współpracy między Polską Akademią Nauk i Bułgarską Akademią Nauk. Bawiąca w Sofii delegacja PAN uzgodniła również szczegółowy plan współpracy na rok bieżący.

Umowa przewiduje nawiązanie bezpośrednich kontaktów między poszczególnymi instytucjami i wydziałami obu akademii, obustronną pomoc w formie wymiany pracowników naukowych oraz przekazywanie sobie wyników badań naukowych.

## Egzekucje na Kubie

**NOWY JORK (PAP)**

Przed trybunałami rewolucyjnymi na Kubie sądzono wczoraj byłego dyktatora Batistę. Oskarżeni odpowiedzialni są za zbrodnie popełnione w okresie rządów Batisty, to jest od 1952 roku. W tym czasie zostało zamordowanych około 20 tysięcy Kubańczyków.

Jak podaje agencja Associated Press dotychczas wykonano 145 egzekucji na skazanych przez sądy rewolucyjne. Ta sama agencja pisze, że w poniedziałek w Santiago de Cuba straconych zostało 75 zwolenników Batisty. Sądy rewolucyjne w całym kraju przygotowują akty oskarżenia dla około 3 tysięcy osób.

## Zastrzelił z dubeltówki dwie osoby

**BIAŁYSTOK (PAP)**

Wiesław Dachur, pow. Białystok, 13 bm. na terenie podwójnej zbrodni. Do solistów tej wsi — Siergieja Rubczewskiego, przybył leśniczy z pobliskiej miejscowości Leonowice — Arseniusz Szczuko. W niewyjaśnionych bliżej okolicznościach Szczuko zastrzelił z dubeltówki S. Rubczewskiego oraz znajdującego się w tym samym mieszkaniu Jana Worone.

Po dokonaniu zabójstwa leśniczy zbiegł. Został on ujęty przez funkcjonariuszy MO w Hajnówce. Prowadzone jest dochodzenie mające na celu ustalenie tła oraz okoliczności zbrodni.

## Hitler miał... aureole

Poetka Ina Seidel otrzymała wielką nagrodę sztuki za 1958 r. w wysokości 10 tysięcy marek, przyznawaną przez krajowy rząd Nadrenii i Westfalii. 7 kwietnia 1942 roku Ina Seidel napisała w wierszu z okazji urodzin Hitlera, że „prądy kosmiczne przeznaczenia niemieckiego” zebrały się wokół jego głowy. Innymi słowami, uduchowiona poetka widziała nad głową Führera aureole.

Ciekawe, czy w międzyczasie zdażyła zmienić świętego? (ZAP)

## ze Świata

**NOTA ZSRR  
DO CZECHOSŁOWACJI**

Rząd Związku Radzieckiego przesłał do rządu Republiki Czechosłowacji, za pośrednictwem swego ambasadora w Pradze, notę, dotyczącą projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

**KSIAŻKA  
CHEMII POLSKIEGO  
PO ROSYJSKU**

Nakładem wydawnictwa literatury w językach obcych w Moskwie, ukazała się w przekładzie na język rosyjski książka W. Świętosławskiego pt. „Chemia fizyczna węglowej smoły pogazowej”.

**KRWAWIE ZAJŚCIA W IRAKU**

Agencja France Presse donosi o krwawych zajściach w zagłębiu naftowym Kirkuk w północnym Iraku. Došlo tam do walk między mniejszością turecką a Kurdami, w wyniku czego 3 osoby zginęły, a szereg odniosło rany.

**SNIEŻYCA  
W EUROPIE ZACHODNIEJ**

Silne opady śniegu nawiedziły ostatnio Francję. We wschodniej części kraju 12 wsi jest odciętych od świata. W olbrzymich zaspach, które pokrywają drogi, ugrzęzło ponad 30 samochodów.

## Pomnik Braterstwa stanie w Krakowie

**KRAKÓW (PAP)**

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa postanowiło ufundować Pomnik Braterstwa we dług projektu wyróżnionego II nagrodą w konkursie przed 3 laty.

Pomnik stanie na Placu Wolności, obok szlaku, którym w dniu 18 stycznia 1945 r. zwycięska Armia Radziecka wkroczyła do Krakowa. Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpi ma 1 maja br.

## „Mąż i żona“ w Nowym Jorku

**NOWY JORK (PAP)**

W niedzielę odbyło się w Nowym Jorku pierwsze przedstawienie komedii Fredry „Mąż i żona” z Wysocką, Sarnowską, Dziewońskim i Śmiałowskim w rolach głównych. Licznie zebrana Polonia nowojorska przyjęła występ artystów polskich burzliwymi oklaskami reagując niepowszechnym śmiechem na wieczne żywą i aktualną treść doskonałej sztuki naszego wielkiego komediopisarza.

## Tunezja wstrzymała przelew kapitału do Francji

**PARYŻ (PAP)**

Z dniem 11 bm. Tunezja wstrzymała przelew kapitału do Francji. Decyzja ta została podjęta na posiedzeniu rządu tunezyjskiego, na którym omawiane były następstwa, jakie pociągnęła za sobą dewaluacja franka. Tunezja, której waluta opierała się dotychczas na franku francuskim nie przeprowadziła u siebie dewaluacji.

## Uchwała o przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

go pomieszczenia na Muzeum Archeologiczne;

4. wybudować na zarezerwowanym placu przy Al. Marcinkowskiego niezbędne pomieszczenia dla Biblioteki Raczyńskich;

5. objąć planem remontów szereg zabytków, rozrzuconych na terenie miasta i wymagających prac konserwatorskich. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i prezydium rad narodowych województwa poznańskiego zwróca szczególne uwagę na znajdujące się na ich terenie zabytki historyczne i oświatowe oraz pomniki przyrody i zapewnienie im należytej konserwacji i uporządkowanie ich otoczenia.

Okres przygotowań do obchodów Tysiąclecia winna cechować wzmożona działalność kulturalna.

W związku z tym, prezydium rad narodowych wszystkich stopni są zobowiązane:

1. reaktywować działalność zaniedbanych świetlic, szczególnie w ośrodkach wiejskich i wyremontować je tak, aby stały się prawdziwymi ośrodkami życia kulturalnego wsi;

2. komisje oświaty i kultury wspólnie z działaczami kultury winny wypracować formy przygotowania odpowiednich kadr świetlicowych i zapewnienia stażystom świetlicom właściwej pomocy programowej, jak i materialnej. Programy pracy świetlic winny również obejmować tematykę, związaną z Tysiącleciem;

3. inicjować budowanie środkami społecznymi nowych świetlic, domów kultury i boisk sportowych, jak w miastach, jak i wsiach województwa poznańskiego;

4. zapewnić należytą opiekę i tworzyć ludowej danego regionu, jak i regionalnym zespołom artystycznym;

5. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania winno spowodować poszerzenie sieci kin w Poznaniu, rozbudowę Telewizji poznańskiej i Polskiego Radia, przebudowę Teatru Polskiego, budowę nowego teatru jak ukończenie i oddanie do użytku publicznego w okresie najbliższych 3 lat wielkiej sali w gmachu Nowego Ratusza.

VI Miasto Poznań, miasta i wsie województwa poznańskiego znane były z swej schludności.

1. Rok 1959 winien stać się etapem generalnego porządkowania i prac związanych z podniesieniem estetyki i stanu sanitarnego Poznania, miast i osiedli województwa poznańskiego. W tym celu należy wszcząć powszechną akcję społeczną usuwania ruin, odświeżania budynków, oczyszczania dróg, ulic, obejść domowych, terenów przydomowych, parków podworskich itp.

2. Prezydium dzielnicowych i miejskich rad narodowych poprzez komisje blokowe winny budzić powszechną inicjatywę mieszkańców w kierunku odświeżania domów, klatek schodowych, porządkowania terenów przyległych do domów i zakładania placów zabaw dla dzieci itp.

3. Prezydium powiatowych i gromadzkich rad narodowych winny inicjować i rozwijać akcję społecznych czynów drogowych i melioracyjnych, zapewniając realizatorom czynów odpowiednią pomoc materialną i techniczną.

4. Wielkie znaczenie dla podniesienia estetycznego wyglądu miast i osiedli posiada zadrzewienie. Niezależnie od kredytów budżetowych, przeznaczonych na ten cel należy wokół tego problemu rozwijać szeroką inicjatywę społeczną.

VII Miasto Poznań i województwo poznańskie w okresie swego historycznego rozwoju było szczególnie związane z Ziemią Zachodnią. Okres przygotowań do obchodów Tysiąclecia, w nawiązaniu do chlubnej tradycji przeszłości winien przyczynić się do dalszego pogłębienia więzów łączności między Poznaniem, powiatami i miastami województwa poznańskiego a odpowiednimi jednostkami województw północno-zachodnich w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Z uwagi na to rady narodowe województwa poznańskiego i ich prezydium oraz Prezydium Rady Narodowej m. Poznania:

1. udzielić poparcia i pomocy ośrodkom naukowym i instytucjom zajmującym się badaniami problematyki Ziemi Zachodniej, a szczególnie województw zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego;

2. rozwijać wszelkie formy łączności politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej z tymi ziemiami;

3. podejmować pracę zmierzającą do uzupełnienia i udoskonalenia sieci

dróg, wiążących powiaty ziem zachodnich z województwem poznańskim.

VIII Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego przypada na okres realizacji zadań wytyczonych przez XII Plenum KC PZPR, wyznaczających dalszy rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny Polski Ludowej.

Pełne osiągnięcie tych celów w dziedzinie produkcji rolnej, przemysłowej, w zakresie socjalno-kulturalnym, budownictwa mieszkaniowego itp. przyczyni się do dalszego podniesienia gospodarki m. Poznania i Ziemi Wielkopolskiej oraz wzrostu dobrobytu.

1. Wojewódzka Rada Narodowa i Rada Narodowa m. Poznania akceptują w pełni i zatwierdzają kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego województwa i m. Poznania nakreślone w referacie.

2. Zadania te jak i zadania wynikające z programów obchodów Tysiąclecia winny być realizowane przy największym współudziale ludności i wykorzystania środków miejscowych.

3. Do czynów społecznych należy w szczególności przyciągać młodzież szkolną i pozaszkolną, tak zrzeszoną w organizacjach młodzieżowych, jak i niezrzeszoną, zapewniając jej w tym zakresie należytą opiekę i pomoc.

IX W celu zabezpieczenia prawidłowego wykonania wszystkich zadań, związanych z przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia, Wojewódzka Rada Narodowa i Rada Narodowa m. Poznania zobowiązują:

1. Powiatowe i miejskie rady narodowe oraz dzielnicowe rady narodowe:

a. do odbycia w pierwszym półroczu 1959 r. sesji rad narodowych w celu przedyskutowania i ustalenia szczegółowego programu przygotowań do obchodów Tysiąclecia w powiatach, miastach, dzielnicach i gromadach, w ścisłym powiązaniu z właściwymi komitetami Frontu Jedności Narodu.

W uchwalonych programach nie należy ustalać zamierzeń, przekraczających własne możliwości finansowe i materialnej b. do przeznaczania na poparcie czynów społecznych, podejmowanych dla uczczenia Tysiąclecia, odpowiednich kwot w budżetach dodatkowych, uchwalonych przez te rady;

c. do wskazywania gromadzkim radom narodowym na konieczność wykorzystywania na te same cele funduszu gromadzkiego.

2. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przy współudziale komitetów Frontu Jedności Narodu zobowiązują się:

a. do ścisłego koordynowania działalności rad narodowych w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia z działalnością zakładów, organizacji, instytucji niepodporządkowanych radom narodowym;

b. do okresowego analizowania realizacji zadań, wynikających z niniejszej uchwały, jak i zadań ustalonych w poszczególnych powiatach i miastach.

c. Komisje WRN i Rady Narodowej m. Poznania: do odbywania w miarę potrzeby okresowych, wspólnych posiedzeń dla omówienia wykonania zadań, wynikających z niniejszej uchwały i wysuwania wniosków, zmieniających do jej pełnego wykonania.

d. Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania:

do odbywania spotkań z wyborcami w celu zapoznania ich z ramowym programem przygotowań do obchodów Tysiąclecia i rozbudzenia szerokiej inicjatywy mieszkańców w realizacji własnych lokalnych programów, opartych przede wszystkim na powszechnych akcjach społecznych.

X Powszechny udział mieszkańców miasta i województwa w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia winien być organizowany pod kierownictwem właściwych komitetów Frontu Jedności Narodu, które w tym zakresie będą współdziałać z właściwymi prezydiami rad narodowych.

XI W celu zacieśnienia współpracy między Wojewódzką Radą Narodową i Radą Narodową m. Poznania, a w szczególności omówienia i ustalenia wspólnych wytycznych w sprawach związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego, obie Rady uznają w pełni potrzebę odbywania wspólnych sesji.

## Czyn młodych — przykładem

Realizując zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu Partii, ZMS-owcy z Poznania wykopalni na odcinku ok. 4,5 km rowy przy ul. Liwej, Marchewskiego oraz szosie przy Parku Zwycięstwa i założyli w nich kabie elektryczne. Dzięki temu miasto zaoszczędziło ok. 200 tys. zł, które przeznaczy na założenie dodatkowych punktów świetlnych w różnych dzielnicach.

Przykład ten wskazuje, że można byłoby wykonać różnych większych robót, gdyby podobną inicjatywę wykazała młodzież, wzgl. załogi zakładów pracy. Wiadomo, że prawie w każdym mieście, czy osadzie należy przeprowadzić różne prace, których termin załatwienia odwołuje się z braku środków. Nie jest również tajemnicą, że mieszkańcy napotykają na różne trudności, które można rozwiązać wspólnym zbiórowym wysiłkiem dla pożytku ogółu i własnego dobra.

(1)

Wokół dzieła Tysiąclecia

# Spółeczna krzątania

Jest takie słowo, które nawet u najbardziej rzeczowych i realnych ludzi porusza struny dawno zamknięte. Przypomina dawne marzenia i ludzi, którzy wariowali wielki wpływ na kształtowanie naszego życia. Tym słowem jest szkoła. Wszystko co się z nią wiąże — te lata „sielskie-anielskie” czy „durne i chmurne” — stanowi żelazny zapas nadziei i optymizmu, z którego przychodzi czerpać nieraz całe życie.

Dzisiaj nie można prawie sobie wyobrazić, że jeszcze niedawno, bo kilkanaście lat temu, było w Polsce tysiące ludzi pozbawionych radości nauki. Te krzywdę zdołano w ciągu ostatnich czterech lat naprawić. Jednak, jak wiemy, daleko jeszcze do tego, aby nauka odbywała się w normalnych warunkach, w godzinach najbardziej odpowiadających młodym umysłom. Szkoły są przeludnione, a w niektórych rejonach, jak przed laty, młodzież wiejska musi kilka kilometrów wędrować po wiedzę.

Na zebraniach i zjazdach, w rozmowach i dyskusjach od dawna służyło wołanie o rozszerzenie budownictwa szkół. To też hasło „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” padło jak iskra na wysuszony las. Zewsząd zaczęły się sypać datki na szkoły, a ci co twierdzili, że naród nasz jest społecznie zubożony, nialy, można musieli skorygować swe sądy. Jest coś wprost wzruszającego, kiedy np. emeryci Zakładów Gazownictwa w Poznaniu, zbierając kilkakrotnie złotych ze swoich skromnych środków, przekazują je na szkoły; kiedy stary kolejarz przynosi do redakcji parę złotych uzyskanych ze skrzętności zbiórki złomu i wiersz napisany od serca, wyrażający radość, że „Polska oświata się bogaci”; kiedy młodzież szkolna oszczędzając na słodyczach i rozrywkach po maga budować szkoły dla swych młodszych kolegów. Te dary prócz wartości nominalnej posiadają wartość bezcenną: są dowodem patriotyzmu i obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju.

Przedsięwzięcie pobudowania w Polsce tysiąca nowych szkół jest porównywalne w swym rozmachu. Bo 1000 szkół to przecież nie tylko klasy szkolne i wygoda uczącej się młodzieży. Tysiąc szkół — to tysiące nowych nauczycieli, tysiąc świetlic promieniujących swym oddziaływaniem na setki tysięcy ludzi, to w perspektywie olbrzymi skok jakościowy w rozwoju intelektualnym naszego społeczeństwa. I dla takiego przedsięwzięcia warto poświęcić wiele.

Dla wybudowania tysiąca szkół nie wystarczy jednak tylko pieniądze. Potrzebny jest również dar pracy, rąk i umysłów, potrzebne są materiały, które mądry gospodarz potrafi wygospodarować i zaoszczędzić. Na nasz Radiowo-Prasowy Fundusz Budowy Szkół wpłynęło niedawno zobowiązanie Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich do bezinteresownego nadzoru budowlanego ofiarowanego szkole, budowanej z funduszy społecznych w dzielnicy „Grunwald. Jest to jeden z wielu przykładów pomysłowości i inicjatywy w które ruch społeczny budownictwa szkół obfituje. Łódzki Klub Sportowy rzucił np. hasło „Przy każdej nowej szkole boisko sportowe” i zobowiązał się jedno z takich boisk wybudować. Przykład ten podchwycili inne kluby sportowe, bo jest to przecież bliska sportowcom sprawa. Możliwości zaofiarowania swych usług na rzecz nowych szkół są bardzo szerokie i mogą objąć wszystkie

branże, resorty i zawody. Nowe szkoły będą radiofonizowane, wyposażone w gabinety pomocnicze, nowoczesne wnętrza itp. Fabryka głośników może więc np. wyprodukować ponadplanowo kilka aparatów huta szkła — próbówki i sprzęt do gabinetów fizycznych, stolarnie — ławki, fabryka lamp — oświetlenie. Plastyki mogą ofiarować wystrój jakiejś szkoły. Wszystko zależy od inicjatywy, pomysłowości i dobrych chęci, których przecież nie brak. Gromadźmy więc wszyscy nie tylko pieniądze, ale i konkretną pracę tak bardzo potrzebną dla realizacji porównywalnego dzieła budowy 1000 nowych szkół.

Niech głębokie skarby ofiarności i społecznego wyrobienia rozblyszyn pełnym blaskiem w wielkim dziele, 1000-lecia.

Zofia ANDRZEJEWSKA

## Setki „korzystnych ofert” i 4 lata więzienia bez oferty

Mieszkańcowi Drezdenka (ul. Nowa 11) pow. Strzelce Krajeńskie — Władysławowi Wierzbickiemu zniknął z kieszeni biurowej biuletyn „Wzrost i rozwój”. Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji. Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji. Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji.

Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji. Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji. Władysław Wierzbicki, kierownik biurowy, z informacją o zniknięciu biuletynu, zgłosił sprawę do policji.

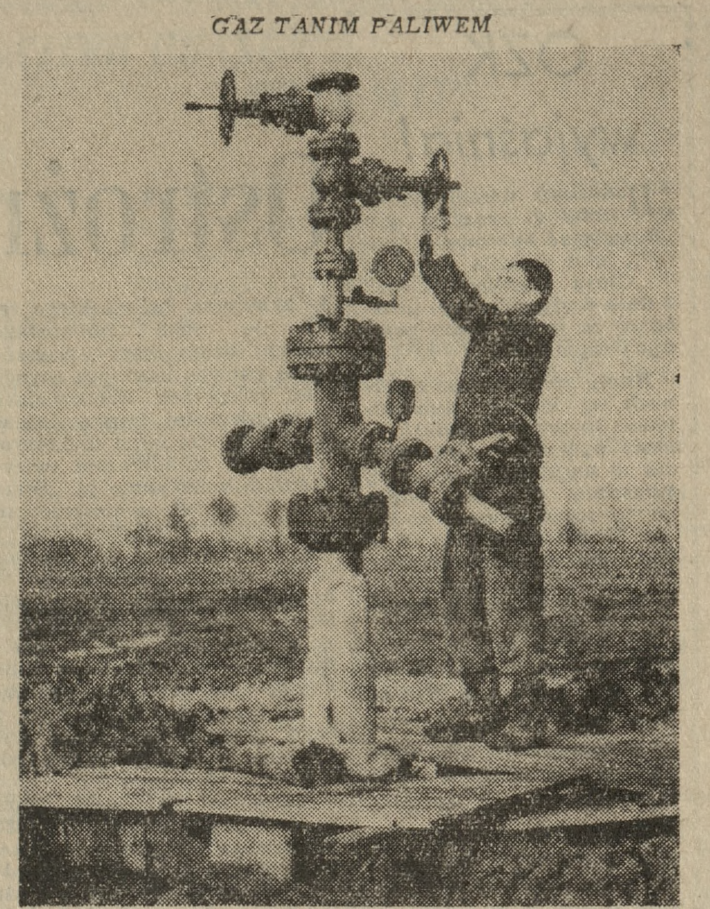
## Z teatru

### Dramat ludzi obcych\*)

Jeszcze jest pisarzem aż tak znany, że trzeba go odkrywać na nowo. Oglądamy go zazwyczaj ciagle jeszcze oczyma jego czasów, tyle że już bez oburzenia i bez zachwytu, i co najgorsze, bez szczytowego zainteresowania. Bo kto dziś potrafi przejmować się Ibsenem — rygorystycznym moralistą, zniechęcającym do moralności, czy Ibsenem — reformatorem, który zalał świat sprawy obecnie już zatłwione. Takie tradycyjne spojrzenie, zdolniejsze jedynie o całe doświadczenie współczesności, ogarnia jednak tylko najbardziej naskórkową i dziś zupełnie obumarłą warstwę problematyki Ibsenowskiej.

Bezbronność dramaturgii Ibsena poza jego epoką, nie ujawnia się nigdzie może tak wyraźnie, jak na przykładzie „Nory”, dramatu zdawałoby się przebrzmiałego. I to przebrzmiałego zresztą nie bez winy autora, który ułatwiał tu zaawężenie problematyki utworu. W „Norze” ściera się Ibsenowska dydaktyka społeczna z dociekliwością pisarza pragnącego być

\*) Teatr Polski w Poznaniu: „NORA” czyli „Dom Ialki” („Ett Dukkehjem”) sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Przekład: Jacek Frühling. Reżyseria: Tadeusz Byrski. Scenografia: Zbigniew Bednarek. Kierownik literacki: Stanisław Hebanowski. Opracowanie muzyczne: Ryszard Gardo.



Już niedługo olbrzymie Zakłady Chemiczne im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie będą pracowały na niedawno odkrytych złóżach gazu ziemnego w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej. Wykorzystanie gazu ziemnego pozwoli na dwukrotne zwiększenie (w skali rocznej) produkcji nawozów azotowych oraz na rozwinięcie produkcji skrylonitrylu — niezbędnego półproduktu do wytwarzania syntetycznego włókna wełnopodobnego.

Charakterystyczna dla niedawno odkrytych i częściowo ujętych złóż w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej jest wysoka jakość gazu.

A oto jak wygląda zdjęcie jednego z szybów gazowych. CAF — fot. Grzęda

## „Szukamy zaginionej huty” Zmniejszenie normatywu — pozornie niemożliwe

Jednym ze sposobów szukania rezerw materiałowych i surowcowych jest ustalenie właściwych ich normatywów w dniach oraz stworzenie najbardziej trafnych a nieprzesadzonych norm zużycia także dla tak zwanych materiałów pośrednio produkcyjnych. Trzeba przyznać, że na tym odcinku mimo wielokrotnych i powtarzających się zarządzeń władz administracyjnych, zakłady przemysłowe, a przynajmniej wiele z nich, posiada duże rezerwy, które należy w szybkim tempie rozładować. Wśród tych rezerw oczywiście przeważają wagowo i wartościowo różnego rodzaju stale innymi słowy tutaj również należy szukać „utraconej huty”.

Ciekawym przykładem właściwego podejścia do rozładowania i ustalenia ponadnormatywnych zapasów magazynowych niech będzie fakt, jaki zanotowano w Zakładach Rowerowych w Luboniu.

Na początku r. 1958 kierownictwo fabryki zainicjowało i przeprowadziło komisijną przegląd kartotek w księgowości materiałowej (około 4 tys. sztuk), przekazując wszystkie materiały bez ruchu względnie o b. małym ruchu na listę do „upłynięcia”. Dotyczyło to tak celowych jak również materiałów niecelowych, które zalegały magazynu.

Wśród tych materiałów znalazło się dużo między innymi stali narzędziowej w różnych gatunkach tak poszukiwanej przez zakłady przemysłowe. Przeważna część materiałów z listy do upłynięcia została sprzedana i sądzono w zasadzie, że tak umniejszone stany magazynowe winny być utrzymane.

W międzyczasie mimo tej akcji Zjednoczenie umniejszyło dodatkowo dla tej fabryki limit materiałowy o około 1 mln. zł. Wydawało się, że sytuacja jest bez wyjścia i fabryka popadnie w trudności finansowe, gdyż bank wyłącza spod kredytowania tego rodzaju przekroczenia środków obrotowych. W związku z tym powołano kilkunastoosobową komisję, która miała dowiedzieć, że limit materiałowy jest niewystarczający i należy utrzymać wielkość dotychczasową.

Dokładna analiza powołanej komisji wykazała: wbrew przewidywaniom, iż fabryka posiada jeszcze nadmiary szczególnie w stalach i w narzędziach w granicach około 1 mln. zł wartości. Wynikało to ze źle ustawionych i nadmiernych normatywów w dniach dla stali produkcyjnej oraz z za dużej ilości stali i narzędzi dla potrzeb wydziałów pomocniczo-produkcyjnych, dla których nie zostały ustalone normy zużycia.

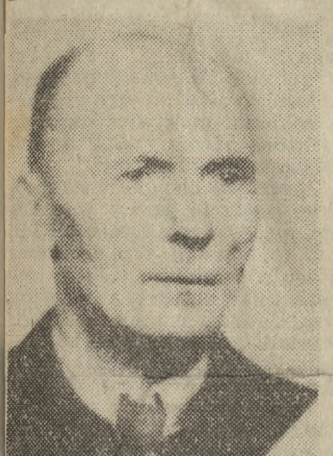
Odzyskanych około 100 ton stali przetworzonej ciążonej o wartości około 0,5 mln. zł, oraz około 0,5 mln. zł wartości narzędzi i materiałów różnych dało w konsekwencji część efektów utraconej huty — społeczeństwu, a fabryce umożliwi prawidłowe finansowanie wydatków. Należy jednak pamiętać, by w ciągu roku skrupulatnie przestrzegać zasad prawidłowej gospodarki materiałowej niezależnie od właściwie prowadzonego procesu produkcji.

Inż. K. Gielewski  
SIMP  
Zakłady Rowerowe  
w Luboniu

## Pomyślny przebieg kampanii cukrowniczej w Wielkopolsce

Wyniki minionej kampanii, plany perspektywicznego rozwoju w okresie do 1965 roku i problemy branżowego krajowego zjazdu — to tematy konferencji przedstawicieli cukrowni Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego.

## Kto został przez nich poszkodowany?



Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu prosi wszystkie osoby, które znają działalność okupacyjną Jana Ponichę, s. Józefa, ur. 1 III 1895 r. w Kobyłkach, powiat Radzymin, aby zgłosiły się osobiście w Komendzie Wojew. MO — Wrocław, ul. Muzealna nr 2, pokój 220 lub na adres listy z wiadomościami na ten temat.

Telefon: Wrocław nr 92-11, wewnętrzny 217.

Osobom, które przyjadą do KW Wrocław, koszty podróży zostaną zwrócone na miejscu.



Komenda Miejska MO w Grudziądzu (woj. bydgoski) wszczęła dochodzenie przeciwko Wiesławowi Wacławowi Zajacowi vel Chmielewskiemu vel Kwiatkowskiemu, s. Józefa i Aleksandry z Brzeczka, ur. 2 X 1934 r. w Redkach, woj. warszawskiego. Wyleniony dokonał na terenie krainy kilkanaście oszustw, przedstawiając się, jako lekarz medycyny, używał przy tym wizytówki z napisem: „Dr Wiesław Zajac — lekarz medycyny”. Udział w oszustwach, wystawiał fikcyjne recepty itp. Podawał się także za pracownika Sztabu Generalnego WP. Wielu osobom obiecał załatwienie spraw mieszkaniowych i upo pobierał zaliczki w wysokości kilku tysięcy zł. Zajac podróżował po kraju „Auto-Stopem”. Osoby poszkodowane lub mogące udzielić informacji na temat przestępnej działalności w/w, proszone są o zgłoszenie się do KM MO w Grudziądzu. Koszty podróży zostaną zwrócone na miejscu.

Ewentualną korespondencję należy nadsyłać na adres: Komenda Miejska MO — Grudziądz, woj. bydgoski.

## KW MO ostrzega Śmierć rowerzysty na szosie

Tragiczną śmiercią zginął 10 bm. — jadący wieczorem na rowerze szosa lutogniwianin (w pow. krotoszyńskim), 52-letni Walenty Talarczyk — mieszkaniec Lutogniewa. Został on najechany przez samochód ciężarowy, prowadzony przez Tadeusza Goździarkę. Kierowca został zatrzymany, gdyż, jak wykazuje wstępne dochodzenie, przeprowadzone przez Komendę Powiatową MO w Krotoszynie, jechał on nieprawidłowo — lewą stroną szosy.

Tym razem winę ponosi kierowca ciężarówki. Często jednak podobne wypadki zdarzają się, na skutek nieprzeprzeżenia przepisów drogowych przez woźniców i rowerzystów, którzy z reguły nie wywieszają w nocy na swoich pojazdach światełek. Dlatego, za naszym pośrednictwem, Woj. Komendant MO — ppłk. Cader, kieruje ostrzeżenie pod adresem tych wszystkich, którzy tamia przepis drogowy.

(emp)

## Nowe książeczki PKO

2 bm. wprowadzony został do obiegu nowy rodzaj książeczek oszczędnościowych PKO, które zamiast oprocentowania uczestniczą w przeprowadzanych co kwartał losowaniach premii pieniężnych.

Duża dogodność, powszechność i łatwość posługiwania się tymi książeczkami polega na tym, że ważne są one we wszystkich oddziałach PKO, zakładach ubezpieczeń PKO i urzędach pocztowych na terenie całego kraju, oraz że dowolność posługiwania się nimi nie jest niczym ograniczona.

Niestety, placówki PKO na terenie naszego województwa będą wstawiały tego rodzaju książeczki oszczędnościowe dopiero z początkiem lutego br., ponieważ druk książeczek uległ opóźnieniu.

Wyjaśnić przy tym warto, że istnieje możliwość założenia sobie już teraz oprocentowanej książeczki oszczędnościowej, która we właściwym czasie może bez żadnych trudności ulec zamianom na premię.

## Węgiel kamienny w Górach Świętokrzyskich

W okolicy Lagowa w Górach Świętokrzyskich natrafiono na złoża węgla kamiennego. Odkrycia dokonali rolnicy podczas kopania gliny.

Węgiel znajduje się na głębokości 8 m. Jak grube są jego pokłady dotychczas nie stwierdzono. Istnieje przypuszczenie, że złoża ciągnie się do miejscowości Wszczęście koło Ostrowca, gdzie również natrafiono na żyłę węgla.

(PAP)

## OZK wyjaśnia!

„Donosimy uprzejmie, że notatkę prasową p.t. „Rozwiązać bilety w kinach” z dnia 6 stycznia br. uważamy za wymagającą pewnych wyjaśnień.

Bilety sprzedawane w kinach są kolejno numerowane (przez drukarnię) i nie może być mowy o nadużyciu w wypadku omyłkowej sprzedaży drugiego biletu na to samo miejsce w kinie. Można omyłkowo sprzedać jedno miejsce dwa razy, ale jednego biletu dwa razy w żadnym wypadku sprzedać nie można.

Wydaje nam się, że nie potrzeba tu wcale NIK-u. Wystarczy trochę logicznego rozumowania, aby dojść do wniosku, że nie może w tej sytuacji być mowy o jakimkolwiek nadużyciu, gdyż rozliczenie następuje na podstawie ilości sprzedanych biletów a nie ilości zajętych miejsc na sali.

Poza tym wyjaśniamy, że omyłki w numeracji miejsc (powstałe z winy kin) są zjawiskiem obecnie raczej wyjątkowym (aczkolwiek mają jeszcze miejsce z uwagi na to, że nieomylnych ludzi na ogół nie ma).

Większość podwójnych biletów to bilety fałszowane przez widzów — np. bilet w rzędzie 5-tym przepisany przez nieuczciwego widza na rząd 15-ty wzgl. fałszowane bilety, kupowane u „koników”, o czym kina ostrzegają przez wyświetlanie odpowiednich przełożeń. Stwierdziliśmy np., że „koniki” fałszują bilety w ten sposób, że przepisują niejednokrotnie nawet bardzo zreszczenie godziny, rzędy a często nawet daty.

Plagę „koników” i wynikających z tego powodów skryż — można by łatwo zlikwidować, gdyby nie było kupujących, pozwalających się nawiązać. Nadmieniamy przy tym, że widzów zaopatrzonych w te go rodzaju bilety wyprasza my z kina, a w wypadkach jaskrawych przekazyujemy sprawę do M. O.

Drugi problem poruszony przez ob. Z. G. to sprawa drukowania kompletów biletowych na każdy seans.

Pozwolimy jednak sobie i tu zwrócić uwagę, że „naczelna władza od kinowych spraw” nie jest innego zdania, jak to twierdzi Red. „Głosu Wielkopolskiego” w komentarzu wspomnianej notatki z dn. 6. I. br. Wprost przeciwnie — temat ten był wielokrotnie omawiany na różnego rodzaju naradach, odprawach, czy też zjazdach. Niestety sprawy te nie są zależne od decyzji, czy też zarządzeń Okr. Zarządu Kin. Druk biletów w takiej formie, jaka obecnie jest stosowana, nastąpił na podstawie decyzji władz państwowych, które sprawy te regulują w związku z tym, że czynna jest w tej chwili tylko jedna państwowa drukarnia biletowa.

Stwierdzono, że chcąc zaopatrzyć wszystkie kina w komplety biletów na każdy seans, należałoby uruchomić i przydzielić li tylko do tych celów specjalną drukarnię — przy czym uruchomienie takiej drukarni oraz zakup za granicą odpowiednich maszyn i urządzeń to sprawy w chwili obecnej niewykonalne z uwagi na szereg ważniejszych potrzeb w skali ogólnokrajowej oraz z uwagi na dodatkowe koszty — niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści z tego wynikających.

Poza tym stwierdzić trzeba, że obecny system sprzedaży biletów normalnych, ulgowych, pracowniczych i bezpłatnych — utrudnia również w znacznym stopniu przejście na drukowanie kompletów biletów i właściwe ich rozliczenie przy sprzedaży.

Okręgowy Zarząd Kin  
Poznań

\*) W rubryce „Głos Czytelników” — przyp.red.

## Echa strzałów w Górznie

# Ostrożniej z historią...

## Jeszcze bliżej historycznej prawdy

Kazimierza Jaźwieckiego celem jako najlepszego wśród dziennikarzy poznańskich znawcę istotnych zagadnień rolniczych Wielkopolski. Tym niemniej muszę jednak wystąpić przeciwko niektórym jego, lecz zasadniczym twierdzeniom w artykule p.t. „Strzały w Górznie”, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z 4/5. I. rb. Artykuł dotyczy bowiem strajku generalnego rolników rolnych Wielkopolski w roku 1922, największego starcia klasowego w wielkopolskiej historii walk polityczno-społecznych czasów kapitalistycznych. Już choćby z tego powodu konieczna jest ścisłość w referowaniu o tak ważnym wydarzeniu.

Natomiast Jaźwiecki pisze m. in.: „Pod koniec lipca 1922 r. klasowe związki zawodowe, wbrew niektórym filiom Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i oddziałom Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, ogłosiły wezwanie do strajku generalnego”. Otóż w rzeczywistości było inaczej. Wezwanie do strajku wyszło ze strony Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), przeciw strajkowi wystąpił zaś Klasowy Związek Robotników Rolnych! Na wezwanie ZZP, dominującej wówczas na wsi wielkopolskiej organizacji zawodowej, stanęło do walki o byt ok. 120 tys. rolników rolnych z ponad 1200 majątków obszarowych. W tej walce chadeckie związki zawodowe na wsi w ogóle się nie liczyły, były zresztą przeciwko strajkowi zgodnie z pojęciem go przez biskupa Łukomskiego w liście pasterskim, odczytanym ze wszystkich ambon. Strajkujący mieli więc przeciwko sobie nie tylko zjednoczonych obszarników polskich i niemieckich, lecz cały kler, prasę burżuazyjną i mieszczaństwo z jego organizacjami. W wyniku historycznej akcji propagandowej, że strajk wywołali „zakapturzeni bolszewicy”, jak nazwano przybyłych przeważnie z emigracji wstfalskiej działaczy ZZP, zażywni mieszczaństwo, sołtys, harcerze, uzbrojeni członkowie bractw kurkowych itd. wystąpili w roli łamistraszków pomagając m. in. i niemieckim obszarnikom w łamaniu oporu doprowadzonych do rozpacz robotników rolnych.

Umiarkowani działacze ZZP raczej niechętnie przystępowali do tak ostrej walki klasowej jak strajk generalny, lecz zostali do niego zmuszeni prowokacyjnym stanowiskiem obszarników i zdecydowaną wolą mas członkowskich, których delegaci w 97 proc. wypowiedzieli się za strajkiem. Zarów no jednak działacze jak i strajkujący traktowali podjętą walkę jako wyraźnie ekonomiczną, zgodnie ze swymi poglądami. Istniały potencjalne warunki do nadania walce, charakteru rewolucyjnego, zwłaszcza kiedy terror obszarników i zjednoczonego z nim mieszczaństwa doprowadził do wybuchu tzw. czarnego strajku na 170 majątkach. Trzeba na to było zorganizowanej siły rewolucyjnej, której wówczas w Wielkopolsce mało było w miastach, zaś nic na wsi.

## Groźny pożar we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych

We wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w atelier filmowym, w którym nakręcano zdjęcia do filmu „Lotna”, reżyserowanego przez Andrzeja Wajdę. Przegrzane reflektorem, zapaliły się dekoracje wyobrażające wieś. Piomienie ogarnęły momentalnie łatwo zapalne dekoracje — słome i drewno.

Groźny pożar, nie spowodował większych strat tylko dzięki przytomności umysłu i odwadze wszystkich obecnych w czasie zdjęć. Dzielną zespół zamknął drzwi atelier, by uniemożliwić przeniesienie ognia na inne części wyciwni i przy pomocy 32 gaśnic brał się do walki z pożarem. (PAP)

Dochodziło do tego, że klasowy Zw. Robotników Rolnych, którego Jaźwiecki określał inicjatorem strajku, wywołał się zdecydowanie przeciw. Przywódca związku Kwański pętnował strajk jako „krok nierozważny”, występował przeciwko niemu centralny organ PPS „Robotnik” który po częściowym nieudaniu się strajku cieszył się, że „następuje likwidacja jako rezultat lekkomyślnie wywołanego strajku”. Dążącym do likwidacji strajku ministrem pracy był mąż zaufania PPS Darowski, gdyż PPS-prawica, popierając rząd pilsudczyka Nowaka, wolała poświęcić wielkopolskich robotników rolnych na rzecz swych kombinacji rządowo-wyborczych. Toteż kierowany przez PPS-prawicę związek klasowy, wraz z chadeckim, podpisał niekorzystną dla robotników rolnych umowę z organizacjami polskich i niemieckich obszarników.

Nieścisłe jest również twierdzenie o „400 cięższych lub cięższych”. Było ich ok. 30, co łącznie z 8 zabitymi — było i tak strasznym bilansem walki obszarników z wyzyskiwanym bezwstydnie proletariatem wiejskim.

Nieścisłe w sformułowaniu jest twierdzenie: „...zaczęli myśleć o kapitulacji przywódcy związków zawodowych. Nie skapitulowali jednak działacze komórek KPP. Walka aż do zwycięstwa — poszło w ludzawo”. Otóż zawołania takiego nie mogło być, ponieważ i tych komórek nie było wówczas na wsi wielkopolskiej, z przyczyn wielokrotnie już opisanych. — Co prawda kilka lat temu istniały tendencje doczepiania do historii KPP m. in. wszystkich walk strajkowych, słusznie jednak historiografia marksistowska stanęła na stanowisku, że rewolucyjny ruch robotniczy ma tak wspaniałe i liczne karty w swej przeszłości, iż nie ma przyczyny przyswajania mu siłę wydarzeń, których analiza wykazuje właśnie, dlaczego rozwój tego ruchu natrącał na tak różnorodne trudności.

Analiza ta mówi zaś, że np. w r. 1922 robotnicy rolni w Wielkopolsce byli dopiero w wstępnym etapie świadomości klasowej: byli zdecydowani walczyć o poprawę nędznego bytu, nie umieli jednak jeszcze

wiązać to z walką polityczną. — W dn. 5. XI. 1922 r., a więc tuż prawie po strajku, odbyły się wybory do Sejmu i oto przewodzona przez endecję „Chjena” uzyskała w Wielkopolsce 56 proc. głosów polskich, natomiast Narodowa Partia Robotnicza tylko 32 proc. (będąca odpowiednikiem politycznym ZZP), chociaż w danym momencie była ona tu najbardziej popularną i zdecydowaną opozycją wobec endecji i obszarników. W pow. ostrowskim, gdzie krwawe zajścia w Górznie powinny być szczególnie rozpalić umysły, endecja uzyskała 11 tys. głosów, NPR 5 tys., a PPS 500. Walczący wspaniale o swe sprawy ekonomiczne proletariaty rolny był bowiem wtedy jeszcze politycznie tak niewyrobiony, że uwiarylił prasie i amboni, iż nawet umiarkowani przywódcy NPR-ZZP to „agenci Kremla” oraz „zdrajcy Ojczyzny”, jak głosiła endecka propaganda.

Historia nie zawsze jest taka, jaką by ją chcieli mieć. Toteż nie można z nią załatwiać się od reki, rzecz zaś historyków jest poszukiwanie w jednych faktach przyczyn innych zjawisk. W ten tylko sposób otrzymuje się obiektywną prawdę historyczną.

Florian MIEDZIŃSKI



CAF — fot. Miedza

# Dramat ludzi obcych

(Dokończenie ze str. 3)

Duse a w Niemczech Niemann-Raabe nie chciały grać w „Norze” i zmusiły Ibsena do napisania sentymentalnego zakończenia. Wszystko to nie uchroniło Ibsena przed pasowaniem go na bojownika sprawy kobiet, mimo, że autor „Nory” bronił się bardzo energicznie przed takim zaszczepieniem: „Nie wiem nawet dobrze, co to jest sprawa kobieca. Dla mnie oznacza ona tylko sprawę człowieka”.

Niebezpieczeństwo spłycecia problematyki „Nory” nie wygasło wcale w miarę oddalania się tej sztuki od zanadto zabarzonej aktualności. Obecnie kryje się ono z kolei w traktowaniu „Nory” jako dokumentu obyczajowo-społecznego z przeszłości, zbyt bliskiej, aby mogła ciekawić, a wystarczająco odległej, aby nas razić. W „Norze” „sprawa człowieka” ma groźnego przeciwnika nie tylko w rezerwowym dydaktyzmie Ibsena, ale i w jego dabości o iluzję rzeczywistości, z którą potrafił nas Ibsen pojmować, jedynie jako mistrz portretu psychologicznego, a nie jako malarz środowiska.

Przedstawienie „Nory” w poznańskim Teatrze Polskim nie uległo pokusom tradycjonalizmu i starało się skonstruować Ibsena z teraźniejszością, wywołując „Norę” z konwencji dramatu obyczajowo-społecznego. „Nora” poznańska wyróżnia się interesującą, współczesną koncepcją, zrealizowaną konsekwentnie i dyskretnie bez okaleczania tekstu i scenograficznych uduziwniań. Jeśli czynymy grzeszy, to jedynie pewnym lekceważeniem sytuacji scenicznej i obsadowym optymizmem, bardziej pedagogicznym dla aktorów, niż dla publiczności.

Inscenizacja TADEUSZA BYRSKIEGO zrywa z autonomicznym traktowaniem postaci tytułowej i zmienia „Norę” w bardzo nowoczesny dramat postaw życiowych. Nowoczesność takiej koncepcji jest zresztą jak najbardziej Ibsen-

owska. Bohaterowie „Nory” wymijają się wzajemnie i trafiają w puste miejsce po człowieku, nie odzyskując i nie z namowy egzystencjalistów. Nora samotna w narzuconym sobie kostiumie ialki, odkrywa obojętne samotnego na swój sposób męża Torwalda, który kocha w niej lalkę i czuje się pokrzywdzony, gdy lalka okazuje się człowiekiem i to obcym. Doktor Rank, samotny w oczekiwaniu na śmierć, swym wyznaniem odbiera Norze ostatnią szansę i nie domyśla się nawet, że Nora nie oczekuje od niego miłosnych deklaracji, lecz pieniędzy. Przed samotnością i obojętnością uciecie wspólnie Krystyna Linde i Krogstad, choć by to miała być tylko samotność we dwoje.

Wszyscy bohaterowie „Nory” mają u Ibsena swoje racje, które skazują ich na samotność wśród ludzi i na własną i cudzą obojętność. Na te racje powołuje się przedstawienie poznańskie, ale nie zawsze je uzasadnia. Najpełniej realizowała swą samotność Nora ALEKSANDRY KONCEWICZ. Jej Nora udaje tylko lalkę, bo tego sobie życzy mąż i otoczenie, ale nigdy naprawdę nie jest lalką, urastając stopniowo do godności człowieka. Aleksandra Koncewicz zrezygnowała z rozświetlonej przez nieporównaną kreację Heleny Modrzejewskiej, ewolucyjnej budowy postaci, bardzo kiedyś popularnej dzięki swej poglądowej dydaktyce.

Nora Aleksandry Koncewicz ma zawsze świadomość własnego osamotnienia. Nie dojrzuje stopniowo do odkrycia, że mąż jej stał się dla niej zupełnie obcym człowiekiem, lecz przeżuwa to od samego początku i lęka się jedynie pewności. Nora Aleksandry Koncewicz streszcza się cała w niepokoj, który rychło osiąga swój punkt kulminacyjny i ustępuje miejsca niemniej przerażającemu odrętwieniu. Jeśli nawet w tym odrętwieniu jest trochę prawdziwego zmęczenia — bo młoda aktorka nieco za szybko i za gwałtownie zużywa

Pozwalam sobie i ja dorzucić swoje trzy grosze na marginesie artykułu p.t. „Strzały w Górznie”. Robię to gwoi zbliżenia się do „obiektywnej prawdy historycznej”.

Mówiąc o lipcowym strajku rolnym 1922 r. warto cofnąć się o niecały rok, do października, kiedy to w 15 powiatach naszego województwa strajkowało 15 tysięcy robotników rolnych. Głównymi ogniskami strajku były powiaty: wągrowiecki, obornicki, żniński, inowrocławski i gnieźnieński. Strajkiem tym kierowały związki klasowe, pozostające pod wpływami KPP. Potwierdzeniem tej kierowniczej roli KPP jest wyrok w procesie przeciwko organizatorom strajku. W procesie tym najwyższe kary otrzymali właśnie działacze związków klasowych z sekr. oddziału poznańskiego ZZRR — Kiebasiewiczem na czele.

Prawdopodobnie ten strajk w jakimś stopniu rzutował na sprawy, zachodzące osiem miesięcy później. Czy taka sytuacja pozwalała na wyciągnięcie wniosku „przeciw strajkowi wystąpił Klasowy Związek Robotników Rolnych”? Jestem przeciwnikiem generalizowania, ba, nawet przypominam sobie bajkę o chłopcu, który widząc łysego króla wyciąg-

nał wniosek, że wszyscy jego poddani muszą być łysi. Wobec tego jednak wystąpienie warszawskiej Centrali Związku Zawodowego Robotników Rolnych, a dokładnie sekretarza Kwapińskiego, nie może być podstawą do wyciągnięcia generalnego wniosku, że związki klasowe były przeciw strajkowi. Pamiętamy ile to kłopotów sprawiał Warszawa, zdecydowanie lewicujący Okręgowy Komitet PPS kierowany przez Czesława Porankiewicza, Komitet, który odgrywał niepoślednią rolę w działalności związków klasowych. Zresztą dzielił z nimi nawet lokalnie przy ul. Zamkowej 7. Warto zapoznać się również z wystąpieniami działaczy tego okręgu na łamach „Tygodnika Ludowego”.

Zgadza się, że wobec zaskakującego stanowiska Centrali Związków Klasowych kierownictwo strajku przejęło ZZP dla którego strajk mógł spełnić cel podwójny. Ekonomiczny — poprawę bytu robotników i drugi — polityczny, zdobycie dla Narodowej Partii Robotniczej głosów robotników w zbliżających się wyborach do Sejmu. W ten sposób NPR chciała zwiększyć wpływ wśród robotników rolnych. Florian Miedziński pisze, że umiarkowani działacze ZZRR niechętnie przystąpili do tak ostrej walki klasowej. Dodam tu, że oddziały powiatowe ZZRR w Żninie i Mogilnie zdecydowanie wystąpiły przeciw strajkowi. To prawdopodobnie pozwoliło Kazimierzowi Jaźwieckiemu na stwierdzenie, że niektóre oddziały ZZP wystąpiły przeciw strajkowi.

Zgoda, że na wsi wielkopolskiej nie było jeszcze wówczas organizacyjnych komórek KPP. Był to bowiem przecież okres organizowania się KPP na terenie miast naszego województwa. Jednak członkowie KPP działali już i na wsi wielkopolskiej przez udział swów w różnych związkach. Z tego okresu zachowały się specjalne zarządzenia władz nakazujące natychmiastowe aresztowanie występujących działaczy KPP. Tak mniej więcej na długi okres czasu ustaliła się inspiratorska forma działalności KPP na wsi wielkopolskiej, pozostającej w poważnym stopniu pod wpływem kleru.

Rzeczywiście ilość ofiar podanych przez F. Miedzińskiego jest ścisła. K. Jaźwiecki prawdopodobnie w ilości rannych zaliczył również osoby aresztowane.

Dorzucam tych kilka uwag nie dla wzbudzenia dalszej polemiki, lecz dla rozszerzenia obrazu ówczesnej sytuacji politycznej w kraju, oraz by kłóty postulat F. Miedzińskiego — miał pełniejszą wartość.

J. KNAPIK

P. S.: Korzystałem ze źródeł: Władysław Rogala — „Życie i walka wsi wielkopolskiej 1918/1922”. 2. Władysław Rogala — „Strajk proletariatu rolnego Wielkopolski w latach 1919—1922”. — Roczniki dziejów społecznych, Poznań, 1926, tom XVIII; 3. Witold Stankiewicz — „Wzrzenia rewolucyjne na wsi polskiej w końcu 1918 i 1919 r.”. Kwartalnik historyczny. — Warszawa 1955, nr 1.

## Plama na Słońcu widoczna w Polsce

Napływają informacje o mieszkanców Rzeszowszczyzny, którzy widzieli gołym okiem dużą plamę na Słońcu.

Jeden z nich — Mieczysław Talikowski ze wsi Ocieka, pow. Ropczyce zaobserwował wczoraj w słońcu 11 bm. godz. 16 i 12 bm. rano gołym okiem dużą, ciemną plamę na Słońcu.

Jak stwierdził on plama widoczna była na prawym skraju tarczy Słońca i miała kształt trapezu. Jest to zjawisko, które obserwowali astronomowie b. tysiąc i które widoczne było w ub. tygodniu gołym okiem w wielu miejscowościach Wielkiej Brytanii. (PAP)

Celestyn SKOŁUDA



